

W numerze:



str. 16

Mąż zastępczy

W ubiegłym roku wyprawiliśmy córcę wymarzony ślub. Była piękna suknia, elegancka sala i goście, których sama wybrała. Jedynie pan młody budził moje wątpliwości. Poznali się pół roku wcześniej i Magda od razu oznajmiła, że się zakochała. Nie byłam przekonana, czy Dawid faktycznie jest miłością jej życia, bo zanim się poznali, przez dziesięć lat chodziła z Adamem. Liczyła na oświadczyzny, ale tak się nie stało i zerwali...

Napij się z Czesiem

Kiedy Czesiek wsiadał do swojego TIR-a i wyjeżdżał na europejskie drogi, mnie zaczynało „nosić”, jak to ujęła moja przyjaciółka. – Nie masz wyjścia – orzekła w końcu, słuchając, jak narzekam na swoje niespełnienie podczas nieobecności męża. – Musisz mieć przyjaciela. – Zwariowałaś?! – krzyknęłam oburzona. – Nigdy nie zdradzę Cześka! Malwina parsknęła śmiechem, a potem wyjaśniła, o jakiego „przyjaciela” jej chodziło...



str. 36

SPIS TREŚCI

KOBIETA I MĘŻCZYNA	
Miłosny galimatias	4
W RODZINIE	
Damy radę!	6
KOBIETA I MĘŻCZYNA	
Randka	8
OS DZIE SAMI	
Strata	12
KOBIETA I MĘŻCZYNA	
Mąż zastępczy	16
NA CZERWONYM DYWANIE	
Audrey Tautou:	
Na zawsze Amelia	18
ZWIERZENIA Z HUMOREM	
Wierzę w znaki	28
TEGO ŻAŁUJĘ...	
Zmarnowałam sobie życie	32
TYLKO DLA DOROSŁYCH	
Napij się z Czesiem	36
MOJA WSTYDLIWA TAJEMNICA	
Jesteś uzależniony	36
URODA	
Pozbądź się przebarwień	20
ZDROWIE	
Życie pod dyktando pęcherza	22
ZAPYTAJ SPECJALISTĘ	
WARTO PRZECZYTA	
9	
K CIK SAMOTNYCH SERC	40
HOROSKOP MIŁOSNY	41
KRZYŻÓWKI	11, 25, 26-27

NIEWIARYGODNE, A JEDNAK PRAWDZIWE

45 lat temu (13 października 1972) w Andach rozbił się samolot z urugwajskimi rugbyistami. Spośród 45 pasażerów, zderzenia z górą nie przeżyło 12, kolejnych sześciu zmarło pierwszej nocy lub następnego dnia z powodu odniesionych obrażeń. Ocalało 27 osób, w większości bardziej lub mniej rannych. Rozbitkowie nie mieli żadnych lekarstw ani opatrunków, co więcej – żywności, nie mówiąc o takich „luk-susach” jak ciepła odzież, która pozwalałaby przeżyć w niskich temperaturach na wysokości ponad 3600 m n.p.m. Natychmiast zorganizowano akcję poszukiwawczą, ale szczątki białego samolotu były niewidoczne z wysokości. Po 10 dniach akcję zakończono, czym skazano cudem ocalonych na śmierć. Jednak ich wola przetrwania była ogromna. O wodę było najłatwiej – wystarczyło roztopić śnieg. Niestety, w miejscu katastrofy nie występowały żadne rośliny ani zwierzęta. Aby nie umrzeć z głodu,

sportowcy podjęli zbiorową decyzję, że muszą jeść ciała zmarłych towarzyszy...

W pierwszych tygodniach rozbitkowie próbowali też sami szukać siedzib ludzkich. Kilka razy wyruszyli po pomoc, jednak niedożywienie, odwodnienie, ślepotą śnieżną i bardzo mroźne noce uniemożliwiły przedarcie się przez góry, przynajmniej o tej porze roku. 29 października na grupę spadł kolejny cios – w lawinie, która przysypała wrak samolotu służący rugbyistom za schronienie, zginęło 11 osób.

Dwa miesiące po katastrofie, kiedy zbliżające się lato (na półkuli południowej grudzień jest miesiącem letnim) umożliwiło wyprawę, Nando Parrado i Roberto Canessa rozpoczęli wspinaczkę wyposażeni jedynie w śpiwór, który uszyli z różnych dostępnych kawałków materiału (igły i nici znaleźli we wraku). Po tygodniu wędrówki przez góry dotarli do doliny rzeki Azufre, a po kolejnych dziewięciu dniach, idąc wzdłuż jej

koryta, spotkali mężczyzn wypasających bydło. 22 grudnia, 72 dni od katastrofy, dwa chilijskie śmigłowce z Parrado i Canesą jako przewodnikami, odnalazły pozostałych 14 rozbitków. Wszyscy trafili do szpitala w stolicy Chile, Santiago, gdzie przez wiele tygodni, przy pomocy lekarzy i psychologów, walczyli o powrót do zdrowia. O tej niewiarygodnej historii powstało kilka książek i filmów, m.in. hollywoodzki „Alive, dramat w Andach” (na zdjęciu).



NASTĘPNY NUMER „SEKRETÓW SERCA” UKAŻE SIĘ JUŻ 4 PAŹDZIERNIKA!

Sekrety serca **3**